



Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 10 (502) 10 marca 2013r.

Trwajcie mocni w wierze!



3.03. ks. biskup Adam Szal udziela sakramentu bierzmowania młodzieży naszej parafii, fot. ks. Tomasz Grzywna

Chrzest a Kościół – przywileje i obowiązki chrześcijanina

(KKK 1257 – 1274)

Dzisiaj wypada nam przeprowadzić drugą katechezę na temat chrztu świętego. Dwa tygodnie temu pisałem o dylematach związanych z udzielaniem sakramentu chrztu oraz o wymowie chrzcielnych symboli. Tym razem, opierając się na dalszych fragmentach katechizmu, chciałbym omówić relację między chrztem, a przynależnością do Kościoła świętego oraz związanymi z tą przynależnością przywilejami i obowiązkami.

Pan Jezus odchodząc z tego świata nakazał swoim uczniom: „*Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego*” (Mt 28,19). Z tych słów Syna Bożego wynika, że przyjęcie chrztu jest nakazane przez samego

Chrystusa, czyli nie jest wymysłem ludzkim. Ponadto sakramentu tego mają udzielać apostołowie, których Jezus sam powołał i wychowywał przez wiele miesięcy swej ziemskiej działalności. To oni, uczniowie, są załącznikiem wspólnoty Kościoła. Bez Kościoła nie ma chrztu i sakramentów, bez przyjęcia chrztu i wypełniania związanych z nim obowiązków nie można przynależać do Kościoła.

Teologię chrztu świętego rozwinął święty Paweł Apostoł w swoich listach. Apostoł, natchniony przez Boga, pisze, że chrzest czyni neofitę „*nowym stworzeniem*” (2 Kor 5,17), „*przybranym dzieckiem Bożym*” (Ga 5,7), „*członkiem ciała Chrystusa*” (1 Kor 6,15;12,27), „*współdziedzicem nieba*” (Rz 8,17), „*świętynią Ducha Świętego*” (1 Kor 6,19) (KKK 1265). O każdym z tych określeń można by było wiele rozważać, ale chciałbym się zatrzymać dłużej nad przynależnością ochrzczonego do wspólnoty Kościoła. W czasach dzisiejszych, gdy Kościół jest ośmieszany, osądzany i potępiany, a przynależność do tej wspólnoty staje się dla wielu ciężarem czy wstydem, warto i trzeba to ciągle przypominać – jesteśmy członkami wspólnoty Kościoła. Być chrześcijaninem to nie jest ciężar i balast, ale zaszczyt i przywilej. Kościół jako wspólnota ludu Bożego jest chciany i kochany przez Chrystusa, jego istnienie wynika z planu Bożego, bez tej wspólnoty niemalże

celem nieba” (Rz 8,17), „*świętynią Ducha Świętego*” (1 Kor 6,19) (KKK 1265). O każdym z tych określeń można by było wiele rozważać, ale chciałbym się zatrzymać dłużej nad przynależnością ochrzczonego do wspólnoty Kościoła. W czasach dzisiejszych, gdy Kościół jest ośmieszany, osądzany i potępiany, a przynależność do tej wspólnoty staje się dla wielu ciężarem czy wstydem, warto i trzeba to ciągle przypominać – jesteśmy członkami wspólnoty Kościoła. Być chrześcijaninem to nie jest ciężar i balast, ale zaszczyt i przywilej. Kościół jako wspólnota ludu Bożego jest chciany i kochany przez Chrystusa, jego istnienie wynika z planu Bożego, bez tej wspólnoty niemalże



W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki.....2	Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.....10
	Decyzja Benedykta XVI.....4	Konkurs biblijny.....14
	Bierzmowanie.....7	Ogłoszenia i intencje.....16

nie sposób się zbawić. Powinniśmy czuć się dumni z przynależności do Kościoła, która to wspólnota, mimo, że posiada kruchy i grzeszny ludzki element, to jest święta mocą swojej Głowy, Chrystusa, Pana i Odkupiciela.

Chrzest czyni nas członkami „*Ciała Chrystusa*”, którym jest Kościół (KKK 1267). „*Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało*” (1 Kor 12,13). Przyjawszy chrzest staliśmy się też żywymi kamieniami, aby stanowić duchową świątynię, którą jest Kościół (por. 1 P 2,5). Te dwa biblijne obrazy są bardzo przemawiające: Kościół jako ciało i Kościół jako budowla. Każdy chrześcijanin jest jednym z elementów tworzących to „ciało” lub tę „budowlę”. Kiedy ktoś z chrześcijan grzeszy, cierpi całe ciało Kościoła, a budowla niszczy i odziera się z piękna. Kiedy ktoś czyni dobro, ciało Kościoła promieniuje, a budowla Kościoła naczyna się nowym pięknem. Przyjawszy chrzest, czy jesteśmy tego świadomi bardziej czy mniej, stajemy się członkami ciała Chrystusa, którym jest Kościół i jesteśmy odpowiedzialni za całą wspólnotę.

Przynależąc do Kościoła otrzymujemy szczególne przywileje, ale także nałożone zostają na nas pewne obowiązki. Przywilejami i prawami ochrzczonych są: prawo do przyjmowania sakramentów, do karmienia się słowem Bożym i korzystania z innych pomocy duchowych Kościoła (KKK 1269). Obowiązki zaś to: obowiązek wyznawania przed ludźmi wiary

i uczestniczenie w apostołskiej i misyjnej działalności Ludu Bożego (KKK 1270).

Wydaje mi się, że wielu ochrzczonych członków Kościoła zachowuje się jak starszy syn z dzisiejszej Ewangelii o synu marnotrawnym i miłosiernym Ojcu (IV niedziela WP – Łk 15,25 – 32). Syn ten narzekał i marudził, że choć służy ojcu każdego dnia, to nie zaznaje takich przyjemności, jak wracający jego brat – grzesznik. My także nieraz, zamiast cieszyć się z tego, że jesteśmy dziećmi Bożymi i możemy codziennie korzystać z darów Bożych i bliskości Ojca, narzekamy i marudzimy, że mamy za dużo obowiązków, a za mało przyjemności. Zwróćmy uwagę np. na udział we mszy świętej – wielu z chrześcijan narzeka, że musi w niedzielę rano wstać, że zamiast iść na spacer, oglądać telewizję itp. musi iść na Mszę świętą, wielu przeżywa Eucharystię byle jak, nudząc się niepomierne. Nie wspomnę już o tych, którzy z tego daru zupełnie nie korzystają, choć nadal uważają się za wierzących. Postawa tych, którzy ciągle narzekają jest postawą ewangelicznego „starszego syna”, który jest bardziej niewolnikiem, niż dzieckiem.

A przecież powinniśmy się cieszyć, że możemy tu w świątyni spotkać się z Panem Jezusem, że możemy czuć się bliscy jego sercu, że możemy się modlić radośnie we wspólnocie Kościoła. Powinniśmy chętnie i gorliwie korzystać z sakramentów świętych, które są przywilejami, np. Komunia święta, zjednoczenie w miłości z Chrystusem, naszym Przyjacielem

i Bratem. Nawet spowiedź święta, która jest może niezbyt przyjemnym po ludzku przeżyciem, jest także przywilejem, bo daje nam łaskę, oczyszcza z grzechu i obdarza radością dzieci Bożych, żyjących z czystym sumieniem. Zwróćmy uwagę na ten sakrament, aby nie lękać się zbytnio, ale przystępować do niego często, pobożnie i z miłością.

Kolejna szansa to rekolekcje, które już za tydzień. Jakże wielu z nas lekceważy je, znajdując tysiące wymówek. Tymczasem jest to przywilej, jest to szansa, jest to ogromna okazja do pogłębienia wiary. „*Kto kocha, ten czas znajdzie*” – pisał ks. Jan Twardowski. Myślę, że powinniśmy ten czas znaleźć i skorzystać z tego rekolekcyjnego daru. To przywilej „karmienia się słowem Bożym” – nie żałujmy czasu i sił.

„*Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko, co moje, do ciebie należy*” (Łk 15,31) – mówi Ojciec do starszego syna w dzisiejszej przypowieści. Jak piękne to słowa, które Bóg kieruje i do nas – wszystko, co On ma i do nas należy. „Wszystko” czyli życie wieczne, miłość, łaska. Czy zdajemy sobie sprawę z tego? Będąc dziećmi Bożymi, przez chrzest włączeni w życie Boże, żyjemy intensywnie w krwiobiegu wiary i wszystko, co Boże i do nas należy. Nie odłączajmy się od Bożego serca, ale żyjmy pięknie, wykorzystując czas łaski i wszystkie Boże dobrodziejstwa.

Ks. Tomasz Grzywina

Teksty mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Iz 65,17-21; Ps 30,2.4-6.11-12a.13b; Ps 130,5.7;

J 4,43-54

Wtorek: Ez 47,1-9,12; Ps 46,2-3.5-6.8-9; J 4,42.15; J 5,1-3a.5-16

Środa: Iz 49,8-15; Ps 145,8-9.13cd-14.17-18; J 11,25a.26; J 5,17-30

Czwartek: Wj 32,7-14; Ps 106,19-23; Ez 18,31; J 5,31-47

Piątek: Mdr 2,1a.12-22; Ps 34,17-23; J 6,63b.68b; J 7,1-2.10.25-30

Sobota: Jr 11,18-20; Ps 7,2-3.9bc-12; J 3,16; J 7,40-53

Niedziela: Iz 43, 16-21; Ps 126; Flp 3, 8-14; Jl 2, 13; J 8, 1-11

Odważna, pokorna, odpowiedzialna decyzja Benedykta XVI

*„Nie będę już papieżem, teraz będę pielgrzymem”
(kazanie wygłoszone w dniu 28.02.2013 roku,
w dniu odejścia Papieża)*

Dziś, 28 lutego 2013 roku, papież Benedykt XVI zakończy swoją posługę w Kościele katolickim. Kiedy ogłaszał swoją decyzję w dniu 11 lutego, we wspomnienie NMP z Lourdes, kiedy to przypadał Światowy Dzień Chorego, spadła na nas nieoczekiwana, niespodziewana wiadomość: Benedykt XVI zapowiada swoje odejście z posługi następcy św. Piotra. Było to pewnego rodzaju niedowierzanie, bo jest to zaledwie drugi przypadek w dziejach Kościoła, kiedy papież rezygnuje z posługi Biskupa Rzymu. Byliśmy ciekawi dlaczego podejmuje tak śmiałą, odważną decyzję. Sam z wielką pokorą i odpowiedzial-

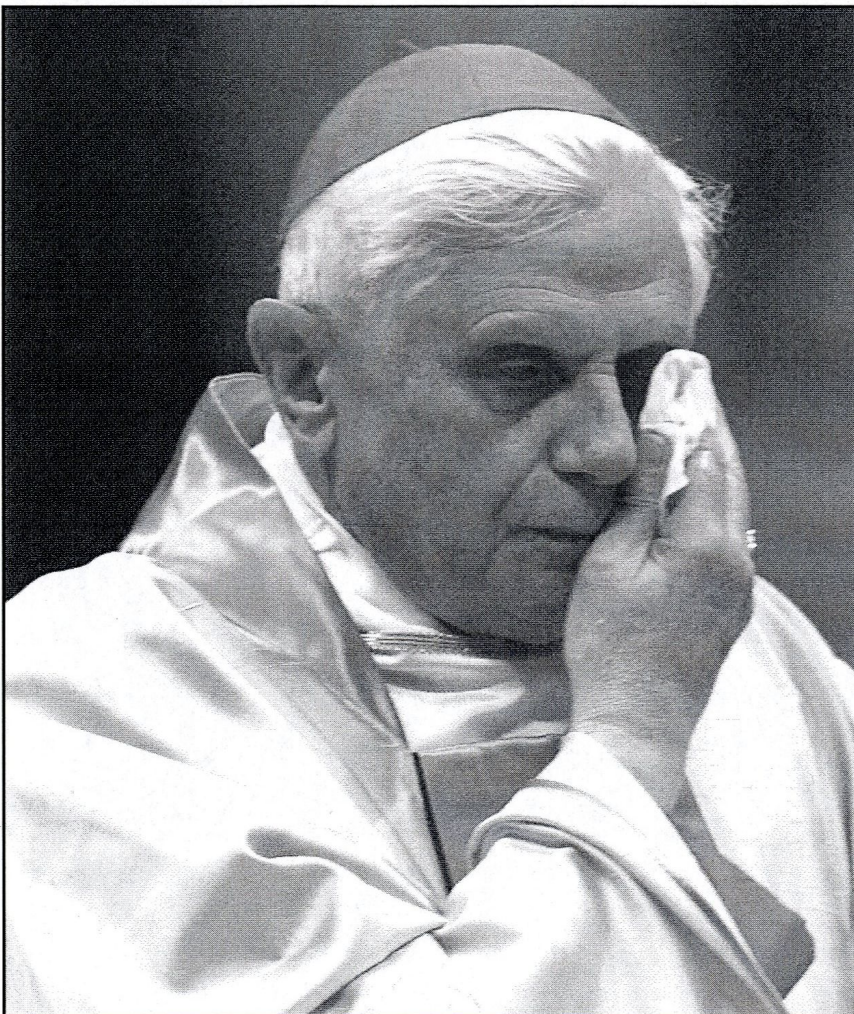
nością za Kościół, mówił, że złożył rezygnację z posługi biskupa Rzymu. Powiedział wtedy:

„Rozważywszy po wielekroć rzecz w sumieniu przed Bogiem, zyskałem pewność, że z powodu podeszłego wieku moje siły nie są już wystarczające, aby w sposób należyty sprawować posługę Piotrową. Jestem w pełni świadom, że ta posługa w jej duchowej istocie powinna być spełniana nie tylko przez czyny i słowa, ale w nie mniejszym stopniu także przez cierpienie i modlitwę. Niemniej jednak, aby kierować Łodzią św. Piotra i głosić Ewangelię w dzisiejszym świecie, podlegającym szybkim przemianom i wzbu-

rzanym przez kwestie o wielkim znaczeniu dla życia wiary, niezbędna jest siła zarówno ciała, jak i ducha, która w ostatnich miesiącach osłabła we mnie na tyle, że muszę uznać moją niezdolność do dobrego wykonywania powierzonej mi posługi. Dlatego, w pełni świadom powagi tego aktu, z pełną wolnością, oświadczam, że rezygnuję z posługi biskupa Rzymu, następcy Piotra, powierzonej mi przez kardynałów 19 kwietnia 2005 roku, tak że od 28 lutego 2013 roku, od godziny 20.00. rzymska stolica, Stolica św. Piotra, będzie zwolniona (sede vacante) i będzie konieczne, aby ci, którzy do tego posiadają kompetencje, zwołali konklawe dla wyboru nowego papieża”¹.

Dziś, o tej porze, Papież przebywa już w Castel Gandolfo, w rezydencji papieży. Za kilka miesięcy powróci do Watykanu, gdzie będzie przebywał w kontemplacyjnym klasztorze. Nie opuści więc Rzymu, tak jak kiedyś nie opuścił Rzymu św. Piotr. Powodem tej odważnej, wielce odpowiedzialnej za Kościół decyzji, podjętej po głębokim namyśle i w duchu wiary, jest stan zdrowia JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI. Na świecie, w mediach, wielość różnych komentarzy, na temat tego zaskakującego kroku.

Sięgam do różnego rodzaju komentarzy. Nie będę przytaczał tych, które są niegodne ich przytaczania w tym miejscu. Był bowiem czas, kiedy Benedykt XVI był najbardziej znienawidzonym człowiekiem na świecie. Dlaczego? Bo miał odwagę głosić prawdę, wskazywać na rany dzisiejszego świata i człowieka, wskazywał na dyktaturę relatywizmu, przez co wywołał na siebie niesamowitą agresję. On miał odwagę wskazywać na fundamenty człowieczeństwa, fundamenty godności człowieka, na odpowiedzialność za swoje i innych życie. On głośno mówił,



że na fundamencie Pana Boga, Jego Przykazań, nauce Kościoła trzeba opierać swoje życie.

Jaki ton komentarzy przeważa w prasie katolickiej?

Bardzo pozytywny. Papież ustępuje, pozostanie „ukryty dla świata”, ale zapowiada, że zawsze będzie blisko wszystkich w modlitwie. Zawsze sprawy Kościoła będą dla niego najważniejsze. Czas jaki pozostanie mu do końca życia przeznaczy na modlitwę w ukryciu, w kontemplacyjnym klasztorze, z dala od mediów, z dala od dziennikarzy, w ciszy i modlitwie. Ks. kard. Gianfranco Ravasi, przewodniczący Papieskiej Rady Kultury, który głosił dla Benedykta XVI i pracowników Kurii Rzymskiej rekolekcje, odwołał się do postaci Mojżesza, który trzymał ręce podniesione do góry i błagał Boga o pomoc w walce z Amalekitami, tak Benedykt będzie wznosił ręce i serce do Boga, aby wspierał Kościół święty. Powiedział ów purpurat: „My pozostaniemy w ‘dolinie’, gdzie są Amalekici, gdzie kurz, łęki, przerażenie, zmory, ale także nadzieja, tam, gdzie byłeś z nami przez minione osiem lat. Odtąd jednak będziemy wiedzieli, że na górze wstawiasz się za nami”.

Uczył Benedykt XVI:

- każdy ochrzczony każdego dnia musi ponawiać swoją decyzję bycia chrześcijaninem, winien dawać pierwszeństwo Bogu, bo świat robi wszystko, aby odciągnąć człowieka od Pana Boga;

- wielu jest takich, którzy widzą grzechy innych, ale nie chcą zobaczyć własnych;

- wielu chce reformować Kościół, ale sami nie chcą poddać się odnowie duchowej;

- dziś świat patrzy na Kościół oczyma niewiary. Do głosu doszedł agresywny ateizm i nowe pogaństwo. Te fale przelewające się przez dzisiejszy świat nie mają odwagi, aby stanąć do konfrontacji z nauką Kościoła katolickiego;

- trwa jazgot świata, kiedy to niektórzy rozprawiają tylko o możliwości święcenia kobiet na kapłanki, na temat celibatu, naturalnie jego zniesienia, o homozwiązkach czy innych domaganiach się;

- życie człowieka jest kruche jak łupinka, więc odchodzący Papież mówi o tym bardzo szczerze, w odpowiedzial-

ności za Kościół;

- cały swój pontyfikat poświęcił prośbom i apelom, aby wierni trzymali się Boga;

- apelował, aby ufać Bogu, ufać Kościołowi;

- wskazywał na potrzebę oczyszczenia Kościoła, a tym samym każdego z nas;

- pięknie ocenia odchodzącego Papieża ks. prof. Jerzy Szymik: „Cechuje go wyjątkowe połączenie rozumienia życia, jego prozy, poezji i mechanizmów, niewiarygodnej erudycji, liryzmu z tym, co najcenniejsze – z ewangeliczną mądrością”;

- odważnie wskazywał na choroby współczesnego świata i człowieka w nim zanurzonego;

- apelował, aby we wszystkich dziedzinach życia Pan Bóg był na pierwszym miejscu;

- wskazywał, że człowiek nie może uciec od Krzyża;

- podkreślał, że życie bez Boga, prowadzi do nieuchronnej bezsensowności, pustki, która wiedzie niekiedy do rozpacz;

- głosił, że cywilizacja, która odrzuca Boga, obróci się przeciwko człowiekowi;

- „po imieniu nazywał rany Kościoła, drobniagowej analizie poddawał stan wiary katolików, zwłaszcza tych ogarniętych oparami relatywizmu cywilizacji człowieka sytego” (ks. Robert Skrzypczak);

- przykładął wielką wagę do roli słowa Bożego w życiu chrześcijanina, do godnego sprawowania świętej liturgii, do nowej ewangelizacji;

- zabiegał, aby głębiej odczytywać naukę Soboru Watykańskiego II;

- z prostotą serca i wielką pokorą mówił, że w posłudze dla Kościoła świętego jesteśmy nieużytecznymi sługami, którzy nieraz zawodzą;

- odbył 24 podróże apostolskie po świecie;

- przypominał, że kulturę europejską stworzyło „poszukiwanie Boga i gotowość słuchania Go”, co i dzisiaj pozostaje fundamentem życia ludzi i fundamentem kultury;

- to papież intelektualista i mistyk;

- kanonizował pięciu Polaków: Józefa Bilczewskiego, Stanisława Kazimierczyka, Szymona z Lipnicy, Zygmunta Szczęsnego Felińskiego i Zygmunta Gorazdowskiego;

- beatyfikował Jana Pawła II;

- ogłosił Rok św. Pawła, w tym dwutyściczną rocznicę urodzin tego Apostoła Narodów, aby odnowić i rozpalic żar silnej wiary;

- ogłosił Rok Kapłański pod hasłem: „Wierność Chrystusa, wierność kapłana”, bo bez kapłanów nie ma Eucharystii, która jest najcenniejszym darem dla Kościoła;

- ogłosił Rok Wiary, który obecnie przeżywamy, aby odnowić naszą wiarę, aby poznawać zasady wiary, aby według niej postępować;

- wydał trzytomowe dzieło „Jezus z Nazaretu” i trzy encykliki;

- wydał bolesny list do irlandzkich katolików o skandalu pedofilii, jakich dopuścili się księża wobec nieletnich w tym kraju. Mówię o tym dlatego, aby podkreślić, że Benedykt XVI nie uciekał od podejmowania trudnych i bolesnych problemów;

- występował przeciwko rozwiązłości, za co sprowadził na siebie głosy potępienia różnych liberałów;

- posiadał ten Papież wnikliwe spojrzenie na rzeczywistość świata i jego problemy;

- podkreślał, że bez rodziny Europa nie ma żadnej przyszłości, i znowu spotkały go zacięte ataki;

- miał odwagę powiedzieć, że państwo pozbawione sprawiedliwości jest wielką bandą rozbójników;

- zauważał niebezpieczeństwo marginalizacji religii, w tym chrześcijaństwa;

- wskazywał na bezbożne prawa jakie uchwalają niektóre parlamenty świata;

- Benedykt XVI, to Papież Niezłomny².

Kiedy Papież „schodzi ze sceny świata do ciszy klasztoru”³, kiedy to zamieszka w klasztorze „Mater Ecclesiae”, który będzie jego pustelnia, to nam pozostaje wdzięczność i modlitwa jako zadanie do spełnienia za ten wielki pontyfikat. Pozostaje nam także zadanie do wypełnienia: gorąca modlitwa o wybór Jego następcy. Kościół będzie trwał, bo Opatrzność Boża czuwa nad nim. My jednak czujemy się odpowiedzialni za przekaz wiary, za życie wiarą, za formację młodego pokolenia w duchu wiary.

W najbliższą niedzielę młodzież naszej parafii, wraz ze swoimi kolegami i koleżankami z parafii franciszkańskiej, przystąpi do Sakramentu Bierzmowania.

Droga Młodzieży!

Starajcie się szczerze poznawać

naukę, którą głosił Jezus, a która jest zapisana w Ewangeliach i przekazywana przez Kościół. Niech wiara będzie dla was chlubą, a nie ucieczką od niej. Przeżywamy Rok Wiary. Ustupający Papież ogłaszając Rok Wiary, miał nadzieję, że będzie to czas na pogłębianie swojej wiary. Tu nie chodzi tylko o znajomość formułek, co jest także potrzebne, ale o umiejętność wprowadzania tych zasad w swoje życie. Nie uciekajcie od Chrystusa, nie uciekajcie od Kościoła. Nie uciekajcie od zasad moralnych przekazywanych przez Kościół. Niech Wasza młodość będzie piękna, aby nie była zachwaszczona grzechami, nałogami, co sprowadza beznadzieję i pustkę.

Otrzymacie Krzyżyk św. Benedykta. Kim on był? Wielkim zakonodawcą, od którego imienia powstał zakon benedyktynów, z tym słynnym na Monte Cassino. Otrzymacie ten Krzyżyk, aby wam towarzyszył w życiu. Nie traktujcie go jako rekwizyt, który będzie leżał w szufladzie. Bądźcie dumni, że możecie być uczniami Jezusa Chrystusa, który umarł na krzyżu dla naszego zbawienia. Krzyż św. Benedykta chroni przed mocami zła, przed wpływem szatana. On przestrzega, aby się nie wplątywać w różnego rodzaju zniewolenia. Obserwujemy bowiem oddziaływanie „kościola” szatana, rozczytywanie się w biblii szatana, podpisywanie paktu z szatanem, ekspansję różnego typu sekt orientalnych, upadek trwałych zasad moralnych, wzrastającą przestępczość wśród nieletnich, rozwiązłość. Szerzą się zabobony, bałwochwalstwo, kiedy to ubóstwia się to, co nie jest Bogiem, jak choćby kult ciała. Wzrasta zainteresowanie horoskopami, wróżbiarstwem, magią, odwoływaniem się do szatana, demonów, wywoływanie duchów. Modna staje się astrologia, numerologia, czary, noszenie amuletów, narkotyki, alkohol, różdżkarstwo, bioenergoterapia. Swoje zasady promuje New Age.

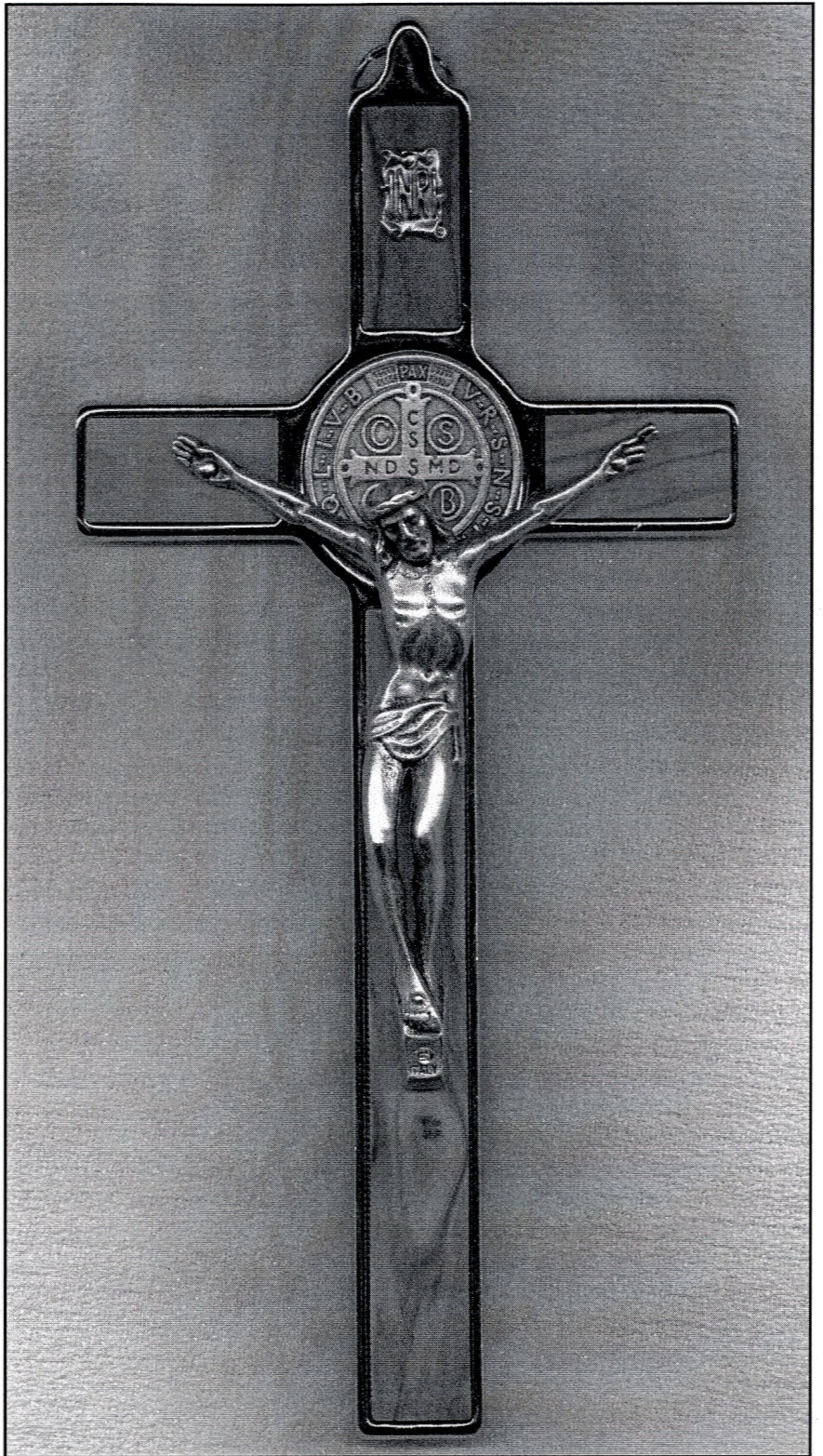
Przejdźmy do Krzyża św. Benedykta. Jest na nim napis, a właściwie pierwsze litery napisu łacińskiego, które brzmią:

Krzyż święty niech mi będzie światłem,

Niech szatan nie będzie mi przewodnikiem.

Idź precz szatanie.

Nie nakłaniaj mnie do złego.



Złe rzeczy czynisz.

Sam pij swoją truciznę.

Kochani! Chodźcie zawsze drogą wyznaczoną przez Jezusa. Nawet gdyby ktoś pobłądził jest szansa na powrót. Trzeba zawierzyć jesusowi i jego miłosierdziu.

W śpiewie przed Ewangelią usłyszeliście słowa: „Błogosławieni, którzy w sercu dobrym i szlachetnym zatrzymują słowo Boże i wydają owoc przez swoją wytrwałość”.

Życzę Wam, abyście mieli serca dobre i szlachetne, serca otwarte na

słowo Boże, aby było dla was światłem na ścieżkach życia. Wracajcie do myśli zawartej w słowie Bożym. Bądźcie wytrwali.

Ks. Andrzej Skiba

1 „Gość Niedzielny”, z dnia 17.02.2013 roku: Benedykt XVI odchodzi, s. 4.

2 K. Czuba, Benedykt XVI – Niezlomny, w: „Niedziela”, z dnia 03.03.2013 r., s. 6 n.

3 B. Morawiec, Schodzi ze sceny świata do ciszy klasztoru, w: „Niedziela”, z dnia 03.03.2013 r., s. 4 n.

Bierzmowanie,

które miało miejsce w 3 Niedzielę Wielkiego Postu,

w dniu 3 marca 2013 roku.

Sakramentu Bierzmowania udzielił ks. bp Adam Szal.

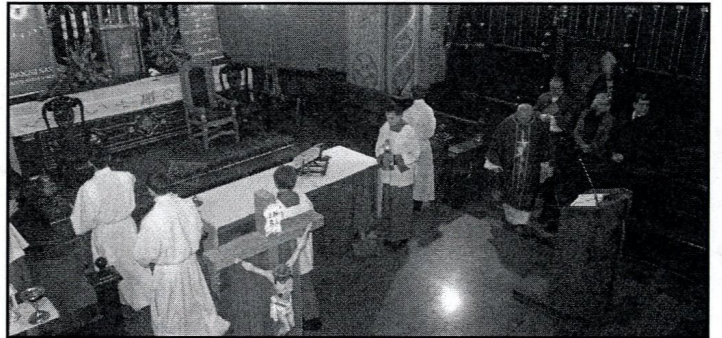
Fot. ks. Tomasz Grzywna

Poniżej znajdują się nazwiska tej młodzieży, która uczęszcza do Gimnazjum nr 2, im. Królowej Zofii bądź też mieszka na terenie naszej parafii. Nie wszyscy poniżej wymienieni byli ochrzczeni w naszej parafii.

1. Banasiewicz Jakub – 26.09.1997 - KRZYSZTOF
2. Baran Piotr – 05.06.1997 – TOMASZ
3. Barska Kinga – 28.11.1997 - KATARZYNA
4. Bąk Gracjan – 11.07.1997 – MAKSYMILIAN
5. Benedyk Katarzyna – 30.06.1997 - MARIA
6. Bobik Jakub – 17.08.1997 – MACIEJ
7. Bodziak Justyna – 15.03.1997 – LAURA
8. Burdziak Ewa – 01.09.1997 – MARIA
9. Damian Krzysztof – 13.10.1997 – KRZYSZTOF
10. Drwiega Arkadiusz – 25.10.1997 – GRZEGORZ
11. Drwiega Eliza – 28.08.1997 - BEATA
12. Dulba Joanna – 13.08.1997 – ŁUCJA
13. Dziuban Dominika – 18.04.1997 - WIKTORIA
14. Fesiak Jakub – 22.12.1997 - IGANCY
15. Gabrychowicz Michał – 13.01.1997 – MIKOŁAJ
16. Gładysz Martyna – 28.07.1997 – WIKTORIA
17. Gierut Wiktor – 22.05.1997 – ANTONI
18. Gołda Joanna – 26.03.1997 - AMELIA
19. Gralka Emilia – 31.05.1997 – STEFANIA
20. Grodecka Martyna – 30.07.1997 – WERONIKA
21. Gruszczyński Daniel – 18.03.1997 – ANDRZEJ
22. Gruszka Michał – 09.10.1997 – MATEUSZ
23. Grządziel Maciej – 14.11.1997 - PIOTR
24. Grzebieniak Bartłomiej – 20.09.1997 – KAROL
25. Hulewicz Tomasz – 28.05.1997 – FRANCISZEK
26. Hydzik Jagoda – 01.09.1997 - ANNA
27. Hydzik Katarzyna – 01.09.1997 – KINGA
28. Indyk Karolina – 20.11.1997 – ŁUCJA
29. Indyk Paweł – 30.12.1997 – STANISŁAW
30. Jarema Kornelia – 07.12.1997 - WERONIKA
31. Kawalek Katarzyna – 13.03.1997 – ANNA
32. Kondera Łukasz – 27.03.1997 – JAKUB
33. Kornecka Sandra – 29.12.1997 – JOANNA
34. Kmiecik Katarzyna – 14.10.1997 – KINGA
35. Kozimor Monika – 11.01.1998 - RITA
36. Krupska Emilia – 03.05.1997 – RITA
37. Kucharski Marcin – 26.01.1987 – WIKTOR
38. Leszczyńska Katarzyna – 18.08.1997 - JULIA
39. Małek Justyna – 24.09.1997 – MIRIAM
40. Mazgaj Radosław – 10.05.1997 - FRANCISZEK
41. Miazga Justyna – 11.09.1997 – RITA
42. Mikołajewicz Gracjan – 20.06.1997 – WOJCIECH
43. Mleczek Łukasz – 09.09.1997 – PIOTR
44. Moczarny Jacek – 30.06.1997 – OLAF
45. Mogilany Bartosz – 08.07.1997 – DAWID
46. Mól Joanna – 19.02.1997 – WERONIKA
47. Naleśnik Damian – 17.10.1997 – FILIP
48. Olejarz Arkadiusz – 08.08.1997 – FRANCISZEK
49. Pasztyła Alicja – 07.05.1997 – KLARA



ostatnie chwile przed Mszą świętą



procesja do ołtarza



okadzenie ołtarza przez ks. Biskupa



początek Mszy św.

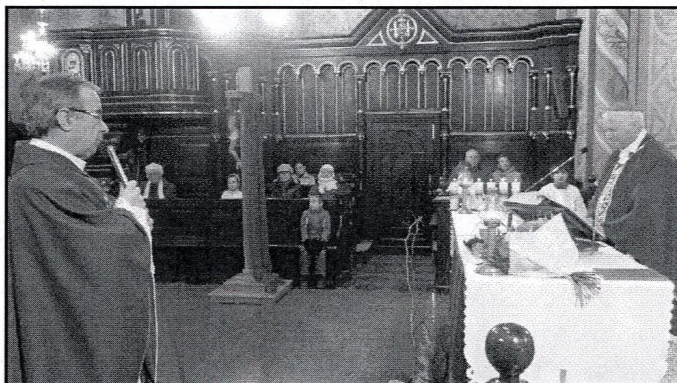
50. Pęcak Mateusz – 14.09.1997 – WOJCIECH
51. Piekut Mateusz – 09.10.1997 – FILIP
52. Pilawski Rafał – 24.10.1997 – PIOTR
53. Piotrowski Konrad – 23.03.1997 – JAN
54. Polański Michał – 01.01.1997 – HIERONIM
55. Przystasz Jakub – 11.09.1997 – PIOTR
56. Raba Justyna – 16.12.1997 – JULIA
57. Rzeszutko Łukasz – 12.09.1996 – JAKUB
58. Ryniak Karolina – 26.02.1997 – JULIA
59. Skiba Maciej – 24.01.1997 – PIOTR
60. Stabryła Aleksandra – 16.09.1997 – MAGDALENA
61. Stabryła Tomasz – 01.09.1997 – KAZIMIERZ
62. Szczepanik Patrycja – 08.12.1997 – MARIA
63. Tatarski Marcin – 25.02.1997 – PIOTR
64. Witkiewicz Karolina – 22.05.1997 – ALICJA
65. Wołkiewicz Joanna – 05.09.1997 – AMELIA
66. Woźniak Karol – 24.02.1997 – JULIAN
67. Wójcik Rokszana – 25.05.1997 – ANASTAZJA
68. Zapotoczny Marek – 19.03.1997 – MICHAŁ
69. Ząbkiewicz Sabina – 20.04.1997 – MAGDALENA
70. Zimoń Angelika – 16.04.1997 – JULIA
71. Żywot Joanna – 09.03.1997 – WIKTORIA

***Młodzież z parafii Podwyższenia Krzyża,
od Ojców Franciszkanów:***

1. Antoszkiewicz Julita – 09.08.1997 – MAGDALENA
2. Arno Raffaele – 22.08.1997 – JOACHIM
3. Bar Jakub – 23.09.1997 – KRZYSZTOF
4. Barnuś Mateusz – 27.10.1997 – WOJCIECH
5. Bator Karolina – 08.04.1997 – KINGA
6. Bąk Magdalena – 28.04.1997 – JOANNA
7. Borowiec Aleksandra – 10.10.1997 – EWA
8. Brud Marcin – 07.11.1997 – ZYGMUNT
9. Capik Oliwia – 20.07.1997 – KATARZYNA
10. Ciupka Karolina – 28.04.1997 – MAGDALENA
11. Derda Regina – 25.03.1997 – SARA
12. Dębińska Donata – 20.03.1997 – DIANA
13. Dronia Paweł – 30.06.1989 – ANTONI
14. Dudek Katarzyna – 28.12.1997 – WERONIKA
15. Dułęba Zuzanna – 28.05.1997 – KLARA
16. Dymińska Joanna – 09.04.1997 – KRYSZYNA
17. Fal Mateusz – 04.03.1997 – JAN
18. Florek Zuzanna – 10.09.1997 – JOANNA
19. Florko Dawid – 22.07.1997 – KAROL
20. Gębuś Karolina – 14.08.1997 – IZABELA
21. Gliściak Patrycja – 06.01.1997 – KONSTANCJA
22. Gromek Emil – 03.12.1997 – ANTONI
23. Grzybała Karolina – 07.04.1997 – JULIA
24. Hędrzak Paulina – 15.10.1997 – JULIA
25. Jakubas Łukasz – 18.10.1997 – PIOTR
26. Jasińska Jagoda – 21.03.1997 – HELENA
27. Kalisz Tomasz – 29.12.1986 – JAN
28. Kijowska Weronika – 19.11.1997 – HELENA
29. Kiniorska Dominika – 02.05.1997 – ALEKSANDRA
30. Kłojzy Michał – 18.08.1997 – STANISŁAW
31. Krupska Aleksandra – 26.01.1997 – WERONIKA
32. Kucharski Sebastian – 04.05.1997 – JÓZEF
33. Kurek Mateusz – 11.08.1997 – ALEKSANDER
34. Lewicka Karolina – 23.06.1997 – MARIA



powitanie bpa przez rodziców



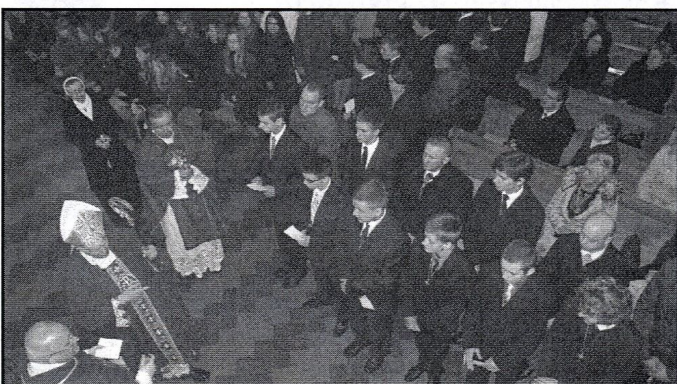
powitanie przez ks. Proboszcza Andrzeja Skibę



modlitwa o dary Ducha



pierwsze dziewczęta otrzymują łaski Ducha Świętego



teraz pora na chłopców

35. Łęcka Katarzyna – 23.12.1997 – MARIA
36. Marszałek Mateusz – 13.05.1997 – WOJCIECH
37. Mazur Diana – 16.05.1997 – ANNA
38. Niżnik Oliwia – 25.12.1997 – GENOWEFA
39. Opar Anna – 09.06.1997 – MARIA
40. Petka Szymon – 23.09.1997 – PIOTR
41. Polok Klaudia – 31.03.1997 – ŁUCJA
42. Podsobińska Jagoda – 08.05.1997 – WERONIKA
43. Pogorzelec Katarzyna - 29.08.1997 – ALEKSANDRA
44. Polański Robert – 06.08.1997 – ADAM
45. Pojnar Eliza – 11.09.1997 – LAURA
46. Rybczak Łukasz – 16.05.1997 – JAN
47. Sarna Patryk - 10.02.1997 – STANISŁAW
48. Serwiński Dawid – 17.04.1997 – PIOTR
49. Sokołowski Grzegorz – 03.03.1997 – PAWEŁ
50. Ślemp Julia – 29.05.1997 – OLIWIA
51. Targowski Szymon – 23.03.1997 – PIOTR
52. Teper Paweł – 14.07.1997 – PIOTR
53. Tymejczyk Sebastian – 04.12.1997 – MAKSYMILIAN
54. Urban Ola – 11.02.1997 – CELESTYNA
55. Wojtków Patrycja – 15.01.1997 – ANTONINA
56. Wojtoń Mateusz – 04.06.1997 – KRZYSZTOF
57. Wolanin Maksymilian – 15.11.1997 – JÓZEF
58. Wydrzyński Krzysztof – 18.08.1997 – ŁUKASZ
59. Zając Michał – 11.10.1997 – KRZYSZTOF
60. Zając Rafał – 11.10.1997 – TADEUSZ
61. Zelek Justyna – 30.04.1997 – MARIA

Ponadto Sakrament Bierzmowania przyjęli:

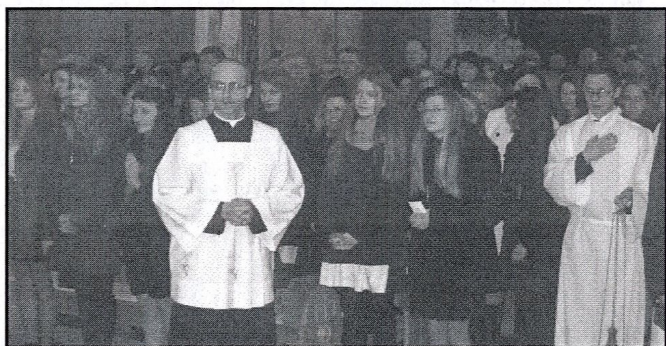
1. Giżycki Piotr – 13.07.1991 Sanok – PAWEŁ
2. Hek Daniel – 06.11.1991 Cieszyn – JAN
3. Hochołek Maciej – 09.02.1981 Kraków – ROBERT
4. Leśniak Gabriel – 22.12.1991 Krosno – MICHAŁ
5. Szymkowicz Bartosz – 24.03.1994 Krosno – PIOTR



kolejne osoby przyjmują Sakrament



przed modlitwą wiernych



zatroskany ks. Sławek, który przygotowywał młodzież



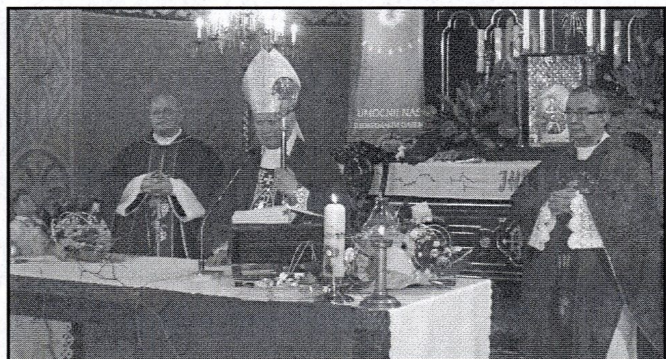
dary na stół eucharystyczny



kwiaty dla ks. Biskupa



kwiaty dla katechetów



zakończenie uroczystości

Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” Zemsta i przebaczenie

(kazanie z dnia 1 marca 2013)

Dziś, 1 marca 2013 roku, przypada pierwszy piątek miesiąca. Jest czas Wielkiego Postu, który może się nam kojarzyć z *Drogą Krzyżową* czy *Gorzkiemi Żalami* czyli z Męką naszego Zbawiciela.

Skoro pierwszy piątek, to Najświętsze Serce Jezusa, a skoro Serce, to miłość, to miłosierdzie, to przebaczenie, to zdolność do ofiary, do poświęcenia się, to umartwienie... Spójrzmy na dzisiejszą liturgię słowa. Co z niej wyczytamy. Znajduję tu słowa – klucze:

„Doniósł on ojcu, że źle mówiono o tych jego synach” (Rdz 37,2).;

„... tak go znienawidzili, że nie mogli

zdożyć się na to, by przyjaźnie z nim porozmawiać” (w. 4);

„... postanowili podstępnie go zgładzić” (w. 18);

Bracia „zdarli z niego jego odzienie - długą szatę z rękawami, którą miał na sobie. I pochwycając go, wrzucili do studni; studnia była pusta, pozbawiona wody” (w. 23 n);

Juda, jeden z braci, mówi: „Nie zabijajmy go, wszak jest on naszym bratem! I usłuchali go bracia” (w. 27) – to w pierwszym czytaniu (Rdz 37,3-4. 12-13a.17b-28).

Winnicę, która była własnością zamężnego gospodarza, można porównać do naszej Ojczyzny. Jej obywate-

le, to śludzy, który w niej pracują. Są to różni ludzie. Czasem fałszywi, podstępni, gotowi nawet do zabójstwa w imię źle pojętych swoich interesów. Okrutnie obeszli się z synem właściciela: zabili go. Tej przypowieści uważnie słuchali arcykapłani faryzeusze. Wiedzieli, że Jezus mówi o nich. „Toteż starali się Go pochwyć” (Mt 21,33-43.45-46).

Nienawiść i podstęp; mściwość;

Pot, krew i łzy;

Donosy...

Życie budowane na donosach łączy się kończy. Kiedy słuchamy dzisiejszych czytań mszalnych, to możemy odczytać z nich część historii naszej Ojczyzny. Historii bardzo bolesnej, choć niektórzy ludzie wtedy żyjący kierowali się szlachetnymi ideałami. Z tych czytań przebija wielki krzyk o naprawienie krzywd wyrządzanych ludziom podziemia antykomunistycznego, którzy nie zgadzali się na sowietyzację Polski.

1 marca każdego roku, zaledwie od trzech lat, obchodzony jest **Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych**. Przez wiele dziesiątków lat, bo aż od zakończenia wojny, nie wolno było na ten temat mówić ani pisać. Dziś trwa wielkie wołanie, choć nie ze wszystkich środowisk dochodzące, aby „przywrócić bohaterom imię”¹. Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, to Dzień Pamięci o Ofiarach Komunizmu. Ten dzień uprzytamnia nam prawdę o żołnierzach podziemia niepodległościowego, którzy z chwilą zakończenia II wojny światowej nie złożyli broni, ale po lasach z bronią w rękę walczyli przeciwko narzuconej nam obcej ideologii ze Wschodu, z sowieckim zniewoleniem, przeciwko komunistycznemu reżimowi. Walczyli oni o niezawisłą Rzeczpospolitą, o jej honor, o godność, o wielkość ducha narodu. Za to spotkały ich wieloletnie prześladowania, tortury, więzienie i śmierć, a ich ciała grzebano w beziemiennych mogiłach². Dziś znajdujemy miejsca pochówku ofiar komunistycznego zniewolenia z lat 1944 – 1956. Na Wojskowych Powązkach,

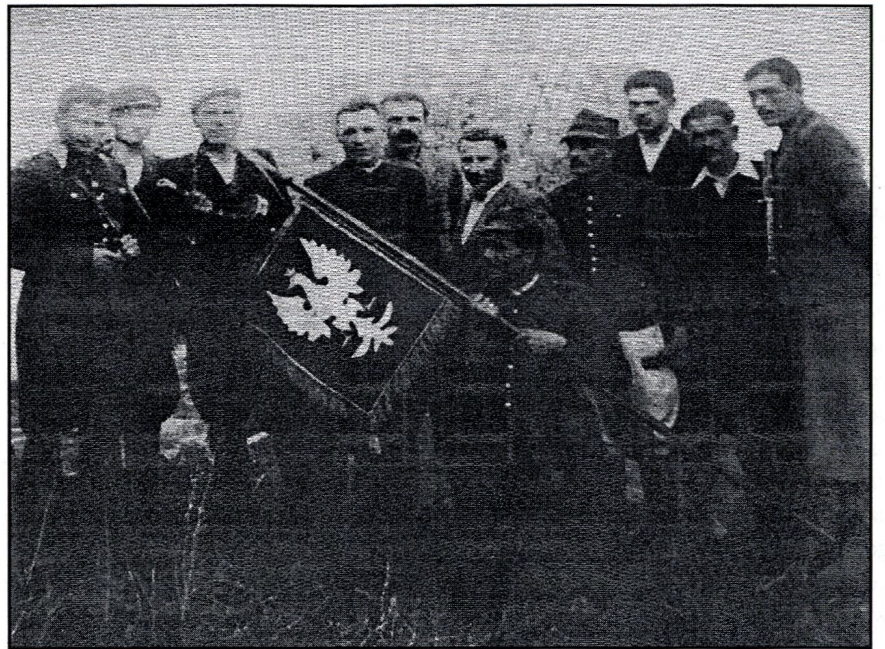


na tzw. Łączce, odkrywane są masowe groby, w których spoczywają bezimienni żołnierze walczący o wolną Polskę. Zostali zamordowani przez UB. Wiele ciał dopiero obecnie zostało zidentyfikowanych. Dziś można o nich przeczytać choćby w najnowszym numerze miesięcznika „Historia. Do Rzeczy”, gdzie pisze m. in. Piotr Zychowicz: „Żołnierze Wyklęci, nasi bohaterowie. W imię umiłowania wolności i ojczyzny rzucili wyzwanie potężnemu, zbrodniczemu najeźdźcy. W PRL byli bestialsko mordowani, a w III RP padli ofiarą kampanii nienawiści”³. Jest to artykuł mrozący krew w żyłach jak NKWD, SB traktowało swoich ludzi, którzy nie zgadzali się z nowym ustrojem przyniesionym na bagnietach. Walczyli tylko dlatego, że zdawali sobie sprawę z tego, że Polacy zostali wzięci w żelazne sowieckie kleszcze. Polskich oficerów rozstrzeliwano w tył głowy. „Znowu na wschód pojechały wagony bydłące wypełnione polskimi patriotami. Bez względu na represje spadły na Kościół i resztki ziemiaństwa. Dławiono wszelkie przejawy wolnej myśli”⁴. Do Moskwy podstępnie zostali wywiezieni przywódcy Polski Podziemnej, gdzie surowo ich osądzono. Czytam w tymże opracowaniu: „Na terenie Polski znajdowało się pół miliona sowieckich żołnierzy, polscy komuniści – dzięki pomocy NKWD – szybko zbudowali własny, potężny aparat terroru. Podobnie jak w Związku Sowieckim na wierzch wypłynęły męty, zaczęło się mnożyć donosicielstwo. Społeczeństwo zostało poddane permanentnej inwigilacji”⁵.

Warto wziąć do ręki „Gazetę Polską”, gdzie znajduje się dodatek o Żołnierzach Wyklętych⁶. Jest także ciekawa książka autorstwa Jerzego Ślaskiego, pt. „Żołnierze Wyklęci”⁷.

Pytajmy dalej, głębiej poznając prawdę historyczną. **Dlaczego ten Dzień Pamięci Żołnierzów Wyklętych obchodzimy 1 marca?**

Otóż 1 marca 1951 roku, w więzieniu mokotowskim został wykonany wyrok śmierci na siedmiu członkach IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Inicjatorem obchodzenia pamięci Żołnierzów Wyklętych był dr hab. Janusz Kurtyka, prezes Instytutu Pamięci Narodowej, który zginął w katastrofie smoleńskiej 10.04.2010 roku. On walczył o pamięć



dla tych partyzantów. Mówił o nich: „Komuniści robili wszystko, aby zohydzić żołnierzy niepodległej Polski oraz ich walkę. Wielu z nich zginęło lub zostało zamordowanych, praktycznie zaś wszyscy, którzy ocalili, przeszli przez tortury i więzienia komunistyczne”⁸. W pierwszych latach powojennych byli oni „ścigani jak dzikie zwierzęta”⁹.

Kto to są Żołnierze Wyklęci – zapyta niejedyn młody człowiek, który nie zna historii, bądź też zna bardzo pobieżnie. Dlaczego nazywa się ich Wyklętymi?

Odpowiedź zdaje się być prosta. Otóż jeszcze przed zakończeniem wojny, władze komunistyczne rozpoczęły „opluwanie żołnierzy konspiracji”¹⁰. Przykładem tego może być sławny plakat zatytułowany „Olbrzym i zapluty karzeł reakcji”. Tym olbrzymem na tym plakacie jest żołnierz Ludowego Wojska Polskiego, a u samego dołu, niejako u jego kolan, widać małego człowieka opluwającego tego żołnierza, a który ma na szyi przywieszoną tabliczkę z napisem AK. Byli to Żołnierze Wyklęci, bo „przez cały okres PRL żołnierzy drugiej konspiracji nazywano zbrodniarzami i mordercami, a ich oddziały reakcyjnymi bandami. Propaganda budowała czarną legendę Wyklętych, karmiąc nią kolejne pokolenia”¹¹. Falszowano obraz powojennej partyzantki, a wychwalano „utrwalaczy władzy ludowej”, wznosząc im pomniki. Niektóre z nich istnieją po dziś dzień i znajdują gorących obrońców. Żołnierze ci bronili się przed takim zniesławianiem ich. W połowie

1946 roku, w ulotce mjr Zygmunta Szyndzielarza „Łupaszki”, czytamy: „Nie jesteśmy żadną bandą, tak jak nas nazywają zdrajcy i wyrodni synowie naszej Ojczyzny. My jesteśmy z miast i wiosek polskich. Walczymy o świętą sprawę, za wolną, niezależną, sprawiedliwą i prawdziwie demokratyczną Polskę”¹². Określenie „Żołnierze Wyklęci” po raz pierwszy pojawiło się w roku 1996, kiedy to Jerzy Ślaski wydał książkę pod takim tytułem.

Dziś tych żołnierzy w środowiskach patriotycznych określa się takimi przymiotnikami, jak: „Niepokorni”, „Niezlomni”, „Wyklęci”. To żołnierze działający w latach 1944–1963 w podziemiu zbrojnym wcześniej należący do Armii Krajowej, aż do jej rozwiązania, do 19 stycznia 1945 roku przez gen. Leopolda Okulickiego, którzy nie zgadzali się na sowietyzację kraju. Działali w takich organizacjach, jak: organizacja Niepodległość o kryptonimie „Nie”, która przekształciła się w Delegaturę Sił Zbrojnych na Kraj (DSZ), Ruch Oporu Bez Wojny i Dywersji Wolność i Niezawisłość (WiN), Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW) czy Narodowa Organizacja Wojskowa (NOW). Organizacje te miały swoje akowskie korzenie. Można powiedzieć, że to antykomunistyczne podziemie niepodległościowe, które „próbowało walczyć przeciwko uzależnieniu polskiego państwa od Związku Radzieckiego i nowemu, socjalistycznemu porządkowi. Wielu Polaków nie mogło pogodzić się z decyzjami jałtańskimi, które oddawały Polskę we władanie Związku Sowieckiego.

Armia Czerwona wyzwalając polskie wsie i miasteczka, na bagnietach swoich karabinów przyniosła także nową rzeczywistość i „swoich” ludzi¹³, którzy byli szkoleni w Związku radzieckim przez NKWD czyli Ludowy Komisarjat Spraw Wewnętrznych. Oni to obsadzali „swoimi” ludźmi komisariaty milicji czy Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego w województwach czy powiatach. Dziś można mówić o tych żołnierzach, kiedy to już za Polski Ludowej byli zwalczani, przesłuchiwani, osądzeni, torturowani, przetrzymywani w więzieniach, skazywani na łagry czy wieloletnie więzienia tylko dlatego, że mieli inną wizję Polski, stąd nowy okupant zaplanował i przeprowadzał wyniszczające akcje skierowane przeciwko „środowiskom niepodległościowym, uznającym władzę rządu RP w Londynie”¹⁴. Czytam na stronie internetowej: „Na zajętej latem 1944 r. przez wojska sowieckie Rzeszowszczyźnie, podobnie jak i w całym kraju, rozlała się niewyobrażalna fala bezprawia. Aresztowano i mordowano oficerów i żołnierzy Armii Krajowej, przedstawicieli przedwojennych i konspiracyjnych elit politycznych oraz inteligencji. Wbrew utartym w ciągu ostatniego półwiecza poglądom, opór społeczeństwa polskiego wobec władzy komunistycznej był duży. Konspiracja i walka zbrojna trwa-

ły do końca lat 40-tych, w niektórych regionach nawet do połowy lat 50-tych. Jej uczestnikami byli, ścigani przez NKWD, UB oraz cały aparat „nowego państwa” żołnierze i działacze AK, „Nie”, DSZ, WIN, NZW i NSZ. Ofiara wielu z nich do dziś nie jest znana społeczeństwu”. Trwały masowe aresztowania „wrogów nowego systemu” jak ich określano, przez „utrwalaczy władzy ludowej”. Ubeckie katownie napełniały się niewinnymi więźniami. Urządzano publiczne egzekucje, aby odstraszyć „wrogów Polski socjalistycznej”, jak choćby te, w Sanoku, w maju i na początku czerwca 1946 roku. Wtedy to powieszono trzech partyzantów należących wcześniej do Armii Krajowej, dwóch na stadionie, a jednego na Rynku, przy udziale ściągniętej na siłę młodzieży gimnazjalnej. Były to czasy bestialstwa. Wielu z nich zostało rozstrzelanych czy powieszonych. W Sanoku mieliśmy możliwość oglądania wystawy poświęconej „Żołnierzom Wyklętym. Antykomunistyczne podziemie na Rzeszowszczyźnie po 1944 roku”.

Na plakacie oznajmającym o obchodach Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, czytam w jednym z punktów o projekcji filmu pt. „Inka 1946”. Kim była ta „Inka”? To zaledwie 17-letnia dziewczyna, Danuta Siedzikówna, która obrała sobie

pseudonim konspiracyjny „Inka”. Była sanitariuszką, która po wojnie zaczęła współpracę z Żołnierzami Wyklętymi. Została aresztowana o świcie 20 lipca 1946 roku przez UB, kilka tygodni więziona, torturowana, poniżana, ale nikogo nie zdradziła. Została więc zabita strzałem w tył głowy. Prokurator, który wydał na nią wyrok śmierci został uniewinniony! Można powiedzieć, że sprawiedliwość w takim wydaniu, to koszmarny kabaret! W Parku im. dra Henryka Jordana w Krakowie, w ubiegłym roku stanął pomnik tej bohaterskiej dziewczyny. W tym roku, w nocy z 15 na 16 lutego, pomnik ten został oblany czerwoną farbą. W innej rzeczywistości jak obecna, taką dziewczynę wynoszono by na najwyższy piedestał, „choćby po to, aby stamtąd promieniowała ma świat, ukazywała swą ojczyznę jako szlachetną, odważną, bohaterską, godną podziwu. Byłaby bohaterką setek nowel, opowiadań, esejów, scenariuszy filmowych, obrazów, grafik, scenariuszy filmowych. U nas preferuje się, finansuje, wysyła na festiwale (np. ostatnio do Berlina) filmy takie jak pani Szumowskiej o miłości księdza do swego wychowanka – ach, ileż to dzieło wywołało już zachwytów! Oto dzisiejsza sprawa narodowa, polska, prawdziwa i uczciwa...¹⁵”. Wniosek jest prosty: są środowiska, które



nadal tkwią w starych strukturach, którzy myślą nadal jak w PRL-u.

Historia naszej Ojczyzny, historia Podkarpacia, zna nazwiska wielu bohaterów tamtego okresu czasu, którzy życiem i zdrowiem przepłacili oddanie polskiej sprawie. Ginęli duchowni i świeccy. Nielicznym udało się przeżyć.

Przeczytałem niezwykłą książkę, mówiącą o niezwykłych historiach, poświęconą kurierowi KG AK, Janowi Łożańskiemu, urodzonemu w Zarszynie (4 luty 1912), zatytułowaną „Orzeł z Budapesztu”. Jego wspomnienia zebrała i i opracowała p. Krystyna Chowaniec. On kurier, który wiele razy przemierzał trasy z Polski do Budapesztu, kurierską trasą „Jaga”, w 1947 roku, a więc już po wojnie, został aresztowany przez UB i skazany na 15 lat więzienia. Wyszedł z więzienia na mocy amnestii w 1956 roku i zamieszkał w Sanoku, aż do swojej śmierci, do 1990 roku. Jego kurierska biografia jest wstrząsająca i pełna zaskakujących wydarzeń, a jednocześnie zapisem człowieka, który walcząc o wolną Polskę, był nazywany zdrajcą, co szczególnie musiało boleć. Jeden z kolegów, Sanoczanin, jeszcze przed aresztowaniem, powiedział mu: „Jasiu, szybko znikaj (...) bo dla nich każdy człowiek z zagranicy jest szpiegiem i zanim się wytłumaczysz, może minąć kilka lat”¹⁶. Wszystko sprawdziło się bardzo dokładnie. Wstrząsające są opisy przesłuchań, wyszukanych udręczeń, znęcania się, wymuszania zeznań o każdej porze dnia i nocy, bestialskie traktowanie czy pobyt w najsurowszych więzieniach, w warunkach uwłaczających ludzkiej godności. Bardzo bolało go, gdy jego, żołnierza AK, nazywano bandytą¹⁷. Po wojnie nie wyjechał za granicę, gdyż uważał, że praca dla wolnej Polski jest jego świętym obowiązkiem¹⁸. Nie będę tu opisywał wyrafinowanych praktyk stosowanych przez UB w stosunku do oskarżanych, ale wspomnę o najłagodniejszej, o której pisze p. Łożański: „zarzucono mi na głowę papierowy worek sięgający prawie do pasa i powieziono mnie tym samym jeepem do Krakowa. Nic nie widziałem, czułem tylko, że obok mnie siedzą dwaj funkcjonariusze. Przewieziono mnie do siedziby UB w Krakowie, przy placu Inwalidów. Wywołało to niemałą sensację. Przychodziły różne typy

i typki, aby mnie obejrzeć, uważano mnie za niecodziennego więźnia. Zaprowadzono mnie do jakiegoś pomieszczenia, które wyglądało jak biuro, dano papier i pióro, i kazano napisać życiorys. W ciągu nocy napisałem cztery czy nawet pięć życiorysów”¹⁹.

Dziś nie brakuje ostrych głosów krytyki wypowiedzianej pod adresem tych ludzi, którzy mieli inną wizję wolnej Polski. Dziś także niektórzy nazywają ich „bandytami”. Wystarczy zobaczyć wpis na stronie internetowej. Tam można napisać wszystko, właściwie bez konsekwencji, bez podpisu. Można się domyślać z czyjej inspiracji płyną te krytyczne głosy.

Od 2011 roku, dzień 1 marca, został ustanowiony jako **Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”**. Jest to więc święto państwowe poświęcone żołnierzom zbrojnego podziemia antykomunistycznego. Czytam w Internecie: „Pierwszy dzień marca jest dniem szczególnie symbolicznym dla żołnierzy antykomunistycznego podziemia, tego dnia w 1951 roku wykonany został wyrok śmierci na kierownictwie IV Komendy Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Można wspomnieć choćby takich Polaków, jak: Łukasz Ciepliński, Emil Fiedorf, Stefan Korboński, Wincenty Kwieciński, Franciszek Niepokólczycki, Witold Pilecki i Jan Rzepecki, którzy po śmierci zostali odznaczeni Orderem Orła Białego. Wielu pośmiertnie zostało odznaczonych Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. W Polsce można spotkać ronda poświęcone Żołnierzom Wyklętym, Narodowym Siłom Zbrojnym czy Zrzeszeniu Wolność i Niezawisłość. Można znaleźć piosenki, płyty czy utwory muzyczne poświęcone bohaterom podziemia niepodległościowego. Kończąc, dla jednych byli to bohaterowie, dla innych budzą kontrowersje. Niech każdy sam się opowie, ale po dokładnym zapoznaniu się z tą problematyką.

Ks. Andrzej Skiba

1 Red., Pamięć o ofiarach komunizmu. Przywrócić bohaterom imię”, w: „Niedziela” n. 9, z dnia 03.03.2013, s. 2.

2 Tamże.

3 P. Zychowicz, Żołnierze Wyklęci, nasi bohaterowie, w: „Historia. Do

Rzeczy”, nr 1/2013, s. 4-7.

4 Tamże, s. 4.

5 Tamże.

6 „Gazeta Polska”, n. 9, z dnia 27 lutego 2013 roku: „Nie dajmy zginąć poległym”; „Ostatnie polskie powstanie”; „Polska podziemna powstaje z grobów”; „Zapamiętali go jako nieugiętego patriotę”.

7 J. Ślaski, Żołnierze Wyklęci, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa, bez roku wydania.

8 P. Stachnik, Mordowani, torturowani, więzieni za niepodległą Polskę, w: WPIiS. Wiara, Patriotyzm i Sztuka, 26 luty – 25 marzec 2013, s. 19.

9 Tamże, s. 17-19.

10 Dlaczego wyklęci?, tamże, s. 19.

11 Tamże.

12 Tamże.

13 A. Bednarczyk, Wyklęci i bohaterowie..., w: „Niedziela Przemyska”, z dnia 24.02.2013, s. VIII.

14 Internet.

15 L. Sosnowski, Szyderstwo i hańba, w: WPIiS, j.w., s. 13.

16 J. Łożański, Orzeł z Budapesztu. Wspomnienia Kuriera KG AK, Wydawnictwo DEMART, Warszawa 2012, s. 421.

17 Tamże, s. 429, 433.

18 Tamże, s. 431.

19 Tamże, s. 437.



87 – letni płk Kazimierz Paulo, pseudonim „Skala”, ostatni żyjący dowódca 5. kompanii Zgrupowania Partyzanckiego „Błyskawica”

nadal tkwią w starych strukturach, którzy myślą nadal jak w PRL-u.

Historia naszej Ojczyzny, historia Podkarpacia, zna nazwiska wielu bohaterów tamtego okresu często biblijnej dla uczniów szkół podstawowych naszego dekanatu. Tegorocznym tematem była znajomość niektórych listów św. Pawła Apostoła (do Rzymian, Filipian, Galatów). W konkursie wzięło udział 18 uczniów (6 szkół), którzy wcześniej zajęli najwyższe miejsca w etapie szkolnym. Za koordynację konkursu odpowiedzialny był ks. wicedziekan Bogdan Nitka.

Duży sukces w tegorocznym konkursie osiągnęli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 im. Św. Kingi, przygotowani przez siostrę katechetkę Irenę Paluch. Pierwsze miejsce zajął Jakub Jankiewicz z kl. V a, a drugie Zuzanna Zarzyka, także z kl. V a. Trzecie miejsce zajęła uczennica Szkoły Podstawowej nr 1, Anatola Stabryła. Te trzy osoby awansowały do ostatniego etapu diecezjalnego, który będzie miał miejsce w maju, w Przemyślu. Dodam jeszcze, że wysokie 6 miejsca zajęła Weronika Indyk, trzecia reprezentantka, SP nr 2.

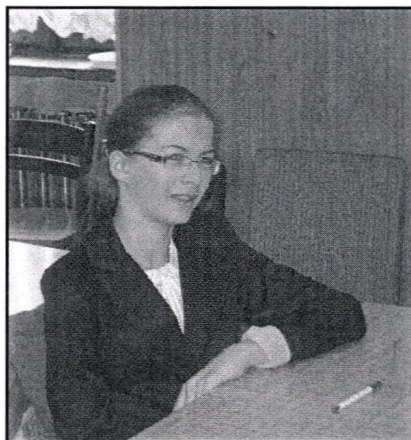
Nagrody książkowe zwycięzcom wręczył ks. Dziekan Andrzej Skiba. Gratulujemy wszystkim laureatom i życzymy sukcesów na najwyższym szczeblu.

*Ks. Tomasz Grzywna
Fot. s. Irena Paluch*

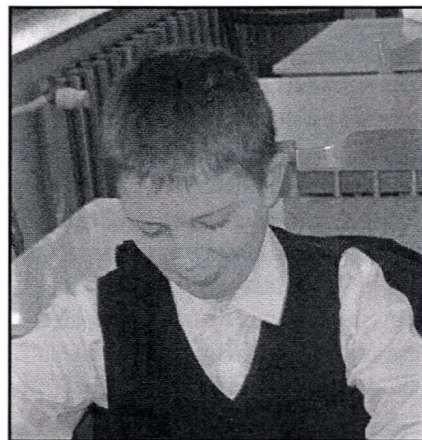
Konkurs biblijny



laureaci wraz z ks. Dziekanem A. Skibą i ks. Wicedziekanem B. Nitką



Zuzia Zarzyka



Jakub Jankiewicz



test jest bardzo trudny



I miejsce – Jakub Jankiewicz z SP 2



II miejsce – Zuzia Zarzyka z SP 2



III miejsce - Anatola Stabryła z SP 1

4 Niedziela Wielkiego Postu – 10.03.2013.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Na godzinę 17.00 zapraszamy na *Gorzkie Żale*, aby rozważać Mękę Pańską. W piątki Wielkiego Postu zapraszamy na nabożeństwo *Drogi Krzyżowej* (godz. 8.00 i 17.15).
2. Od jutra w naszej parafii rozpoczynają się rekolekcje dla młodzieży szkół średnich, które prowadzić będzie

ks. dr Antoni Michno.
3. Od jutra rozpoczynamy nowennę przed uroczystością św. Józefa, patrona ludzi pracy.
4. W zakrystii mamy do nabycia paschaliki i baranki na stół wielkanocny. Dochód z ich sprzedaży zostanie wykorzystany na wypoczynek waka-

cyjny dla dzieci z rodzin mało zamożnych.

5. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej, gdyż znajduje się w niej dużo ciekawych artykułów na temat zbliżającego się konklawe, które dokona wyboru nowego papieża.

Prowadzenie Różańca Św. Przez poszczególne Róże w marcu.

5.03 Róża 13 p.w. Św. Anny

12.03 Róża 14 p.w. Św. Józefa

19.03 Róża 15 p.w. Św. Weroniki

26.03 Róża 16 p.w. Św. Maksymiliana M. Kolbe

Pani Helena Frączek

Pani Maria Podkalicka

Pani Helena Skrzyńska

Pani Janina Kaczmar



Intencje w tygodniu od 11 do 17.03.2013 r.

Poniedziałek – 11.03

6.30 + Stanisław (greg.)

7.00 w intencji Grzegorza Biernata i jego rodziny

7.30 + Karol Pohorski 17 r. śm.

18.00 1. + ks. Adam (greg.)

2. + Roman 15 r. śm.

3. dziękczynno – błagalna dla rodziny Sokołowskich z prośbą o potomstwo

Wtorek – 12.03.

6.30 + ks. Adam (greg.)

7.00 + Stanisław (greg.)

7.30 1. w intencji Grzegorza Biernata i jego rodziny

2. o łaskę zdrowia i opiekę Matki Bożej dla Krystyny w dniu imienin

18.00 1. + Marian Litwin

2. + Eugeniusz i Maria

3. o bł. Boże dla rodziny Leszczyńskich

Środa – 13.03

6.30 w intencji Grzegorza Biernata i jego rodziny

7.00 + Wiesław 5 r. śm.

7.30 + Stanisław (greg.)

18.00 1. + ks. Adam (greg.)

2. + Wanda i Jerzy Zakrzewscy

3. + Ryszard

Czwartek - 14.03

6.30 + ks. Adam (greg.)

7.00 w intencji Grzegorza Biernata i jego rodziny

7.30 + ks. Adam Sudoł 4 miesiące po śmierci

18.00 1. Za Ojczyznę, biskupów, kapłanów, o światło Ducha Świętego dla kolegium kardynałów i za dzieło Radia Maryja

2. + Stanisław (greg.)

3. + Władysław i Kazimierz

4. za zmarłych z rodziny Władyków i Mazurów

Piątek – 15.03

6.30 w intencji Grzegorza Biernata i jego rodziny

7.00 + Emilia Indyk od chrześniaka Stanisława z rodziną

7.30 + Aniela, Romana (f), Władysław, Jan

18.00 1. + ks. Adam (greg.)

2. + Stanisław (greg.)

3. + ks. Eugeniusz Raczkowski

Sobota – 16.03

6.30 + ks. Adam (greg.)

7.00 w intencji Grzegorza Biernata i jego rodziny

7.30 dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę

18.00 1. + Stanisław (greg.)

2. + Stefania

3. + Jan Malinowski 1 r. śm.

4. o zdrowie i bł. Boże dla Zdzisława

Niedziela – 17.03

6.30 za parafian

8.00 + ks. Adam (greg.)

9.30 w intencji Grzegorza Biernata i jego rodziny

11.00 + Józef i Marta Guła

12.30 + Kazimiera 25 r. śm.; + Tadeusz i Anna

16.00 + ks. Adam Sudoł int. od parafian z Okołowiczówki

18.00 + Stanisław (greg.)

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku